

The presence of *Salmonella* spp. in samples of feed for livestock animals from the area monitored by the Veterinary Inspectorate in Olsztyn

Summary

Animal feed should be of good quality, as it can cause infections in animals and introduce harmful substances into the food chain, which may be ingested by humans. The aim of this study was to analyse the microbiological quality of feed samples evaluated for *Salmonella* spp. during official inspection and privately commissioned tests in the area monitored by the Veterinary Inspectorate in Olsztyn in 2018-2019. Analysis of the occurrence of *Salmonella* in animal feed was based on data from the Veterinary Inspectorate in Olsztyn. The research was carried out in accordance with European Standard EN ISO 6579-1:2017. In 2018, 644 samples were tested for *Salmonella* as part of official feed inspection and in privately commissioned tests. Of these, 11 tested positive (1.71%). In 2019, seven of 1270 samples tested positive (0.55%). In 2018-2019, none of the feed materials of animal origin were contaminated with *Salmonella*. Positive samples were recorded only among feed materials of plant origin. In addition, we analysed compound feeds for poultry, pigs, cattle and fur-bearing animals, which were evaluated as part of official inspection and in privately commissioned tests. In 2018 a positive result was obtained for feed for poultry and for fur-bearing animals. In 2019, however, only one sample (of cattle feed) tested positive. The decrease in *Salmonella* contamination of feed is most likely due to technological progress and the implementation of much more rigorous control systems, as well as GMP, GHP, and HACCP standards.

KEY WORDS: plant-based feed material, animal-based feed material, feed quality, *Salmonella* spp.

Dogoterapia – jak to się zaczęło

Ewa Jastrzębska, Ewa Wadas

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Bioinżynierii Zwierząt, Katedra Hodowli Koni i Jeździectwa

Dlaczego ze wszystkich ssaków żyjących na Ziemi człowiek upodobał sobie na przyjaciela właśnie psa? Oswojenie i udomowienie psa, a właściwie jego przodka, nastąpiło około 30 tys. lat temu. Według badań genetycznych około 125 tys. lat temu nastąpiło oddzielenie się linii prowadzących od euroazjatyckich wilków do psa. Pies (*Canis lupulus familiaris*) miał więc czas, aby przystosować się do roli towarzysza człowieka, jak również wykształcić zdolność kontaktu i komunikowania się z ludźmi. Pies jest w tym wyjątkowy – świetnie rozumie intonację głosu oraz reaguje na sygnały zapachowe wydzielane przez człowieka. Odczytuje również wyraz twarzy człowieka, czyli rozumie komunikaty pozawerbalne [25]. Pies opanował również umiejętność rozumienia gestu wskazywania palcem przez człowieka, czyli tzw. podążanie za gestem wskazującym. Jest to nowa jakość ewolucyjna w rozwoju psa domowego, nieobecna u wilków [3].

Współpraca, dostosowanie emocjonalne człowieka i psa stoi u podstaw kontaktu terapeutycznego, nazywanego kynoterapią (gr. *kynos* – pies) lub dogoterapią (ang. *dog* – pies). Dogoterapia to dziedzina zooterapii

wspomagająca rehabilitację człowieka poprzez kontakt chorego z psem terapeutą [14]. Pies jako element zespołu terapeutycznego znajduje swoje szczególne miejsce, pomagając człowiekowi w leczeniu chorób somatycznych oraz zaburzeń psychicznych.

Dogoterapia na świecie

Początki dogoterapii datuje się na IX w. n.e., kiedy w klasztorach znajdujących się dziś na terenie Belgii praktykowano leczenie upośledzonych dzieci z udziałem psów [23].

W poszczególnych epokach podejście do osób psychicznie chorych bardzo się zmieniało. W średniowieczu chorych umieszczano na barkach nazywanych „statkami głupców” (*das Narrenschiff*) i transportowano do miejsc kultu, by tam doznali oczyszczenia. Jeśli to nie pomogło, umieszczano ich w rodzinach, w których w dobrych warunkach dożywali swych dni. Ten rodzaj terapii nosi obecnie miano *moral treatment*, czyli „leczenie przez zrozumienie”. Można uznać, że był to wstęp do współczesnej psychiatrii i psychologii. System ten funkcjonował przez wiele stuleci [2]. Natomiast w renesansie chorzy byli przetrzymywani w szpitalach, często dożywotnio, w fatalnych warunkach. Dopiero w XVIII w. nastąpił przełom w postrzeganiu osób psychicznie chorych i metodach ich leczenia. Stało się to za sprawą wspólnoty wyznaniowej kwakrów, którzy sprzeciwiali się umieszczaniu chorych razem z więźniami i innymi chorymi. Kwakrzy uważali, że choroba psychiczna nie jest opętaniem przez diabła, ale „chorobą umysłu”, dlatego chorym należy się dobre traktowanie i właściwe leczenie [22]. W północnej Anglii zaczęto zakładać ośrodki przyjmujące takich chorych, chociaż trakto-

wanie w nich pacjentów pozostawiało wiele do życzenia. William Tuke – emerytowany kwakerski kupiec, po raz pierwszy wprowadził w zakładzie dla psychicznie chorych program terapii uwzględniający między innymi opiekę nad zwierzętami gospodarskimi. Zbudowany przez niego w 1792 roku ośrodek w York Retreat nie przypominał gmachu więziennego, ale dom mieszkalny, co miało ogromny wpływ na atmosferę i efekty leczenia. Głównym elementem terapii były zajęcia z udziałem psów, którymi opiekowali się chorzy. Karmili je, czesali, wychodzili z nimi na spacer [1]. Według tego wzoru, za zgodą władz, kwakrzy otwierali w innych miastach Anglii podobne ośrodki. Tworzono tam farmy ze zwierzętami, którymi zajmowali się pacjenci [26].

Naukowcy szukali odpowiedzi na temat fenomenu skuteczności kynoterapii. Nastąpił rozwój badań dotyczących efektów takiego leczenia z zakresu antropologii, biologii, historii, psychologii, filozofii oraz socjologii. Takie szerokie ujęcie przedmiotu mogło pozwolić na lepsze zrozumienie relacji człowiek–zwierzę, a także lepiej zdefiniować pojęcie „człowieczeństwo” [5].

Pod koniec XIX wieku eksperymentalnie włączono dogoterapię dla osób niewidzących i niedowidzących [12]. Zastosowano ją również u chorych na epilepsję, schorzenia neurologiczne oraz choroby psychiczne [17].

W Europie podczas I wojny światowej psy wykorzystywano do roznoszenia meldunków oraz korespondencji; nazywano je *messenger dogs* lub *war dogs*. Zginęło ich około 7 tys. po obu stronach konfliktu [27]. Po zakończeniu wojny psy włączono w szpitalach do terapii żołnierzy ze stresem pourazowym, niewidzących po zastosowaniu gazów bojowych, okaleczonych fizycznie. Byłymi żołnierzom, którzy nie byli w stanie się poruszać zaczęto przydzielać psich przewodników oraz wprowadzono szeroką gamę zajęć dogoterapeutycznych [4, 24]. Już wtedy przykładano dużą wagę do odpowiedniego doboru i wyszkolenia psa. Do końca 1920 roku wyszkolono dla ociemniałych kombatantów ponad 600 psów. Również ludzie byli odpowiednio przygotowywani do posiadania psa terapeutycznego. Używano głównie owczarków niemieckich, labradorów, golden retrieverów, border collies i buldogów. Rasę psa dobierano indywidualnie dla każdego żołnierza, zwracano bowiem uwagę na podobieństwo charakteru zwierzęcia i człowieka [25].

Pozytywny wpływ psa na człowieka nie uszedł uwadze słynnego austriackiego psychiatry Zygmunta Freuda. Prowadził on sesje terapeutyczne w obecności swojej suki Jofi rasy chow-chow. Zauważył, że gdy pacjenci byli zrelaksowani Jofi siadała blisko i dawała się głaskać, natomiast gdy byli zdenerwowani pozostawała daleko. Reakcja psa na pacjentów była dla Freuda niezawodnym wskaźnikiem nastroju pacjentów i efektów terapii. Zwrócił też uwagę na zdolność psów do miłości bezwarunkowej wobec człowieka [8]. Dziś zjawisko to opisuje się jako *Human–Animal Bond* (HAB).

Po śmierci Freuda jego córka Anna także prowadziła terapie psychiatryczne z udziałem psów. Specjalizowała się w terapii dzieci – ofiar II wojny światowej i Holocaustu. Bez psów trudno byłoby osiągnąć cel, jakim było



Fot. Edukacja najmłodszych procentuje w przyszłości – zajęcia w grupie przedszkolnej (fot. z archiwum E. Jastrzębskiej)

„otwarcie się” dziecka umożliwiające jego powrót do społeczeństwa. Po dogoterapii stan dzieci był na tyle dobry, że mogły przebywać w rodzinach adopcyjnych [9].

Zarówno w czasie I, jak i II wojny światowej psy były szeroko wykorzystywane przez walczące armie. Specjalnie szkolone zwierzęta, oprócz przenoszenia korespondencji, odnajdowały m.in. pozycje snajperów, wykrywały miny, przenosiły amunicję, dostarczały żywność i odszukiwały zaginionych lub rannych żołnierzy [11]. Chore lub ranne ewakuowano z frontu, zabierano na pokład okrętów i łodzi podwodnych, gdzie wspierały psychicznie żołnierzy. Głównie cenione były owczarki niemieckie i doberman, które szczególnie dobrze wyczuwały obcych. W armii amerykańskiej służyło około 10 tysięcy psów w ramach programu rządowego *Dogs for Defense*.

W 1942 roku w USA stworzono ośrodek o nazwie *Army Air Force Convalescent Hospital*, w którym leczono chorych powracających z frontu. W armii amerykańskiej do roku 1947, po przejściu odpowiedniego przeszkolenia, pracowało ponad 700 psów terapeutycznych [10].

Kolejny przełom w uznaniu dogoterapii jako cennej metody dokonał się w latach 60. XX w. za sprawą psychoterapeuty B. Levinsona, który prowadził terapię chłopca z zespołem Aspergera. Podczas terapii dziecko bawiło się z psem i machinalnie odpowiadało na pytania lekarza. Takiej pozytywnej reakcji nigdy wcześniej nie udało się uzyskać. Levinson opublikował kilka artykułów, w których opisywał stosowanie dogoterapii do leczenia różnych schorzeń psychicznych i fizycznych. Jest uważany za twórcę koncepcji *pet therapy*, na której bazują metody dogoterapeutyczne [18, 19].

Dogoterapię stosowano również w odniesieniu do dzieci dręczonych fizycznie lub psychicznie, molestowanych seksualnie, żołnierzy powracających z Wietnamu, w resocjalizacji więźniów oraz terapii osób starszych z różnymi schorzeniami (depresja, uzależnienie od substancji psychoaktywnych, choroby krążenia, Parkinson, kalectwo, choroby przewlekłe i terminalne) [15, 18, 19].

Rozpropagowaniem i wdrożeniem metod pracy dogoterapeutycznej w XX wieku zajęły się powstające organizacje. Jako pierwsza została powołana w USA w 1977 roku Delta Society (od 2012 roku Pet Partners), która określiła praktyczne standardy definiujące rolę zwierząt w terapii. Jej działalność ma na celu:

- propagowanie idei wykorzystywania w terapii odpowiednio dobranych i przygotowanych zwierząt;
- wykazanie poprzez działalność naukowo-badawczą pozytywnego wpływu terapii z udziałem zwierząt;
- szkolenie zwierząt.

W 1992 roku amerykańska Delta Society, jako pierwsza na świecie, podjęła prace w celu usystematyzowania działań i wprowadziła podział na dwa standardy [7, 14, 21]:

- *Animal Assisted Activities* (AAA) – praca opiera się na kontakcie emocjonalnym, spotkaniu, zabawie, oderwaniu od codziennych zmagani. Zajęcia te motywują, edukują, dają rekreacyjne i/lub terapeutyczne korzyści, podnosząc jednocześnie jakość życia. Celem pracy jest poprawa nastroju, samopoczucia chorego oraz wyciszenie lęków i samotności. Przeszkolony wolontariusz lub specjalista odwiedza ze zwierzęciem osoby chore i niepełnosprawne w miejscu ich pobytu. Tworzy się naturalna więź między chorym a zwierzęciem. Zajęcia nie są ograniczone czasem i nie wymagają prowadzenia dokumentacji;

- *Animal Assisted Therapy* (AAT) – działania terapeutyczne są zaplanowane i mają ściśle określony cel: poprawa funkcji ruchowych, społecznych, poznawczych, emocjonalnych. Udzielana jest konkretna pomoc w istniejącym schorzeniu. Program spotkania ustalony jest ze specjalistami: lekarzem, terapeutą, fizjoterapeutą, rehabilitantem, logopedą, pedagogiem, psychologiem. Chory wykonuje przy zwierzęciu z góry określone czynności, jak np. powitanie, zapoznanie z budową psa, karmienie, wyprowadzanie na smyczy, które mają pomóc osiągnąć cel terapii. Zajęcia prowadzone są indywidualnie lub zespołowo, ale z maksymalnie trzema pacjentami w jednym czasie. Prowadzi się dokumentację realizacji programu (dla każdej osoby oddzielnej), z dokładną historią przebiegu terapii, która podlega ewaluacji.

Obecnie w pracy dogoterapeutycznej funkcjonują 4 formy zajęć. Oprócz AAA i AAT scharakteryzowanych powyżej, wyodrębniono ponadto [25]:

- *Animal Assisted Education* (AAE) – edukacja z udziałem zwierząt, wyłączona z grupy AAA. Są to zajęcia indywidualne lub zespołowe wspierające edukację dzieci, najczęściej w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Prowadzone są przez pedagoga lub nauczyciela. Szkoły, w których odbywają się takie zajęcia są specjalnie przystosowane, np. sale wyposażone w duże, wygodne

poduszki dla dzieci podnoszące komfort pracy w obecności zwierzęcia. Prowadzona jest dokumentacja zajęć oraz ocena wyników na koniec roku szkolnego. Zajęcia AAE często łączy się z programem READ (wspomagającym przy występowaniu trudności w nauce czytania i pisania u dzieci, które są przełamywane w obecności psa). READ jest najbardziej popularny w USA, Kanadzie, we Włoszech i Finlandii [6];

- *Animal Assisted Intervention* (AAI) – interwencja z udziałem zwierząt to najnowsza forma zajęć dogoterapeutycznych. Łączą się tu zajęcia AAT z AAE. Celem jest poprawa stanu emocjonalnego i fizycznego pacjenta, jego relacji społecznych i funkcji poznawczych. Zajęcia AAI kierowane są głównie do dzieci mających problemy adaptacyjne w szkole, seniorów oraz osób po traumatycznych przeżyciach.

Dogoterapia jest metodą wspomagającą wiele obszarów, np. funkcjonowanie społeczne, poznawcze, komunikację i samoocenę, ale nie powinna być prowadzona jako terapia główna lub jedyna [20, 21].

Pet Partners to dzisiaj największa i najbardziej znacząca międzynarodowa organizacja zajmująca się tematyką zooterapii. Wyznacza standardy i metody pracy będące podstawą wiedzy dla fundacji i stowarzyszeń zooterapeutycznych. Program Pet Partners opiera terapię na kontakcie ze zwierzętami, m.in. psami. W ramach programu szkoleni są właściciele zwierząt, którzy później niosą pomoc osobom potrzebującym. W USA funkcjonuje ponad 2500 zespołów Pet Partners [16].

W 1990 roku powstało IAHAIO – International Association of Human–Animal Interaction Organizations (Międzynarodowe Stowarzyszenie Organizacji Zajmujących się Interakcjami Ludzi i Zwierząt). Ma ono zasięg globalny, zrzesza organizacje zajmujące się badaniami naukowymi, edukacją i praktyką terapii z udziałem zwierząt oraz szkoleniem zwierząt asystujących. Szczególnie promowane jest odpowiedzialne posiadanie zwierząt domowych, wykazywanie szacunku w kontaktach ze zwierzętami oraz wzmacnianie więzi pomiędzy ludźmi i zwierzętami. W skład IAHAIO wchodzi ponad 60 wszechstronnie wyspecjalizowanych organizacji oraz stowarzyszeń zawodowych z całego świata, np. AVMA, AAHA, JAHA, WSPA czy AAH-ABV z dziedziny medycyny weterynaryjnej [13].

W Europie na podobnych zasadach funkcjonuje i wyznacza standardy pracy organizacja ADEu (Assistance Dogs Europe) [14]. W 2000 roku ADEu, działając w 13 krajach (m.in. Anglia, Austria, Belgia, Holandia, Niemcy, Szwajcaria, Włochy) postanowiła o utworzeniu sieci pomocy i ustanowieniu standardów pracy dla programów „Psa towarzyszącego” w Europie oraz o utworzeniu europejskiego systemu akredytacji programów względem spełnienia standardów. Organizacja ta zrzesza, wspiera i koordynuje prace ponad 40 stowarzyszeń zajmujących się szkoleniem psów towarzyszących. W Polsce członkiem jest CZE-NE-KA Fundacja Przyjaźni Ludzi i Zwierząt.

Dogoterapia w Polsce

Historia dogoterapii w naszym kraju jest zdecydowanie krótsza. Pierwsze nieśmiałe próby zastosowania tej for-

my terapii podjęła w 1987 roku Maria Czerwińska w pracy z dziećmi niewidomymi w podwarszawskich Laskach. Udział w tych zajęciach brały Czeneka (alaskan malamute) i Arika (dog niemiecki). Maria Czerwińska jest także autorką terminu dogoterapia, wprowadzonego w 1996 roku na potrzeby mediów. Jest założycielką Fundacji Przyjaźni Ludzi i Zwierząt CZE-NE-KA, która prowadzi zajęcia z udziałem psów ras pierwotnych – alaskan malamute lub siberian husky, ze względu na doświadczenie w hodowli tych ras. Osiągnięte sukcesy zachęciły inne grupy inicjatywne i stowarzyszenia do zajęcia się dogoterapią. Przykładem mogą być: Fundacja Dogoterapeutyczna Grupa ENZO, która prowadzi zajęcia z udziałem psa dla osób niepełnosprawnych oraz zajęcia edukacyjne z udziałem psa dla dzieci i osób dorosłych oraz Perro – Niepubliczna Placówka Kształcenia Ustawicznego, która jest członkiem międzynarodowej organizacji IAHAIO oraz International Society for Anthrozoology (ISAZ) i prowadzi szkolenia z zakresu dogoterapii, terapii i edukacji z udziałem psów, współpracując z praktykami i ośrodkami naukowymi.

W 2002 roku powstała Fundacja DOGTOR, która prowadzi zajęcia z dogoterapii oraz szkoli przyszłych terapeutów. Fundacja ta opracowała także egzamin dla psów, które biorą udział w zajęciach dogoterapii. W tym samym roku powstała również Fundacja Przyjaciel, która poprzez praktykę i wydawnictwo rozpowszechnia dogoterapię [20]. Zajęcia dla dzieci z niepełnosprawnością oraz osób niewidomych prowadzi od 2003 roku Fundacja Razem w Świecie, a Fundacja Ama Canem oraz Stowarzyszenie Zwierzęta Ludziom prowadzą zajęcia dla dzieci związane z rehabilitacją i socjoterapią.

Tworzenie przez polskie fundacje wspólnych norm i standardów zazwyczaj kończy się niepowodzeniem, dlatego każda placówka posiada własny system obowiązujący w pracy z psami [20]. Jednak Polski Związek Dogoterapii, a od 2006 roku Polskie Towarzystwo Kynoterapeutyczne wykazują coraz większą aktywność, skupiając się głównie na promowaniu standardów pracy edukacyjnej i terapeutycznej z psami. Prowadzone są między innymi egzaminy dla psów terapeutycznych i ich rejestry, rejestr kynoterapeutów, kursy i szkolenia kwalifikacyjne oraz obozy szkoleniowe.

Kulisiewicz [16] podaje, że w ostatnich dziesięcioleciach znacząco wzrosło, zarówno ze strony naukowców, jak i opinii publicznej, zainteresowanie terapią z udziałem zwierząt. Prowadzone są badania wpływu zwierząt, a szczególnie psów, na różne grupy osób zainteresowanych tym rodzajem terapii. Powstają programy, bardzo elastyczne, mające na celu zharmonizowanie trzech czynników: pacjenta, rodzaju jego schorzenia oraz roli zwierzęcia w terapii. Programy terapeutyczne, które propagują animaloterapię jako naturalną metodę **wspomagania leczenia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych** poprzez bezpośredni kontakt ze zwierzętami bazują na zabawie ze zwierzętami, obcowaniu i sprawowaniu opieki, a inne opierają się na pracy terapeutycznej.

Terapia z udziałem psów zyskuje coraz szersze grono orędowników, zarówno terapeutów, jak i rodziców dzieci niepełnosprawnych, seniorów, więźniów i wszystkich tych, którzy chociaż raz zastosowali dogoterapię.

Literatura: 1. Beck A.M., Katscher A.H., 1996 – Between Pets and People: The Importance of Animal Companionship. Purdue University Press, West Lafayette, 1-316. 2. Boyd M.A., 2008 – Psychiatric Nursing. Contemporary Practice. Wolters Kluwer Health, Philadelphia, 1-147. 3. Bradshaw J., 2012 – Zrozumieć psa. Jak być jego najlepszym przyjacielem. Wyd. Czarna Owca, Warszawa, 1-392. 4. Collins V.R., 2005 – Where to See 999 and Other Working Dogs. WSN, New York. 5. DeMello M., 2012 – Animals and Society: An Introduction to Human-Animal Studies. Columbia University Press, New York, 1-488. 6. Dewitz P., Leahy S.B., Jones J., Maslin Sullivan P., 2010 – The Essential Guide to Selecting and Using Core Reading Programs. International Reading Association, Newark, 1-360. 7. Franczyk A., Krajewska K., Skorupa J., 2012 – Baw się poprzez animaloterapię. Przykłady gotowych sytuacji edukacyjnych z udziałem zwierząt. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, 1-164. 8. Freud S., 1992 – The Diary of Sigmund Freud 1929-1939: A Record of the Final Decade. Hogarth Press, London, 1-326. 9. Freud A., Burlingham D.T., 1967 – The Writings of Anna Freud: Indications for Child Analysis and Other Papers, 1956--1967. Madison: International Universities Press. 10. George I., 2012 – A Dog with a Destiny: Smoky. London: Harper Collins UK, 1-304. 11. Hediger R., 2012 – Animals and War: Studies of Europe and North America. BRILL, Boston, 1-284. 12. Hermann D., 1999 – Helen Keller: A Life. University of Chicago Press, Chicago, 1-414. 13. International Association of Human-Animal Interaction Organizations, 2014 – IAHAIO White Paper. Polska wersja językowa (http://www.dogoterapia.net/iahaio/whitepaper-POL_final.pdf). 14. Jagielski D., Jagielska A., Pyszora A., 2014 – Dogoterapia – historia, założenia, cele. Propozycja zastosowania w opiece paliatywnej. Medycyna Paliatywna w Praktyce 8 (4), 163-167. 15. Kacperczyk A., 2006 – Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, 1-304. 16. Kulisiewicz B., 2017 – Pies w terapii. Wyd. Studio Graficzne PK, Jawor, 1-83. 17. Kűchne J., 1949 – Friedrich von Bodelschwingh der Ältere. Fromm Verlag, Osnabrűck, 1-63. 18. Levinson B.M., 1969 – Pet-Oriented Child Psychotherapy. Charles Thomas, Springfield, 1-40. 19. Levinson B.M., 1972 – Pet and Human Development. Charles Thomas, Springfield, 1-235. 20. Paszkiewicz M., 2017 – Dogoterapia w pigułce. Wyd. Psychoskok Sp. z o.o., Konin, 1-80. 21. Potocka A., 2013 – Nie tylko głaskanie. Dogoterapia osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wyd. Perro Agnieszka Potocka, Warszawa, 1-72. 22. Reiss B., 2008 – Theaters of Madness: Insane Asylums and Nineteenth-Century American Culture. University of Chicago Press, Chicago, 1-237. 23. Rűger-Lankenbrink I., 2006 – Das Therapiehund-Team. Ein praktischer Wegweiser. Műrlenbach/Eifel:Kynos Verlag, 1-120. 24. Schűl H., 2015 – Tiergestűtzte Pädagogik Und Therapie. Betrachtung unter bindungstheoretischen Gesichtspunkten. Hamburg: Diplomica Verlag GmbH, 1-84. 25. Si-powicz K., Najbert E., Pietras T., 2016 – Dogoterapia. Wyd. PWN SA, 1-159. 26. Smith L., 1999 – Cure, Comfort and Safe Custody: Public Lunatic Asylums in Early Nineteenth-Century England. Bloomsbury Publishing, London, 1-330. 27. Young C., Koopsen C., 2010 – Spirituality, Health, and Healing: An Integrative Approach. Jones & Bartlett Publishers, Burlington, 1-352.